

BIBLIODRAMA I METODY TWÓRCZE



EDUKACJA MIĘDZYKULTUROWA – BIBLIODRAMA I METODY TWÓRCZE

Redakcja: Maria Schejbal

W publikacji wykorzystano prace uczestników warsztatów pilotażowych w Polsce

Skład i druk: Zakład Introligatorsko-Drukarski Stowarzyszenia Teatr Grodzki. Zakład Aktywności Zawodowej

Wydawca

Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki
ul. S. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, www.teatrgrodzki.pl
Bielsko-Biała, 2012

Copyright: BSA Teatr Grodzki

**Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego**

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków Unii Europejskiej (Program Uczenie się przez całe życie, Grundtvig) w ramach projektu „Bibliodrama as a way of intercultural learning for adults”

Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczone w niej poglądy.

WSTĘP

Prezentowane w tej publikacji opisy zajęć warsztatowych są adresowane do osób zainteresowanych podjęciem tematyki międzykulturowej i dialogu międzyreligijnego w pracy z różnymi grupami uczestników. Zostały one opracowane w ramach realizacji projektu „BASICS. Bibliodrama as a way of intercultural learning for adults” („Bibliodrama jako sposób edukacji międzykulturowej osób dorosłych”) z udziałem organizacji partnerskich z Węgier, Turcji, Islandii, Izraela i Polski. Głównym działaniem projektu były pilotażowe warsztaty bibliodramy prowadzone w pięciu krajach (styczeń-grudzień 2012) i dofinansowane przez Unię Europejską w ramach Programu Grundtvig. **Dzięki wsparciu finansowemu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego publikujemy wybrane przykłady dobrych praktyk projektu, które wykorzystują metody twórcze i promują postawy otwarte na inne kultury i religie.** Każdy z opisanych modułów warsztatowych stanowi osobną, samodzielną całość, która pokazuje przebieg procesu grupowego, sposób pracy trenera i aspekty międzykulturowe zajęć.

Głównym narzędziem pracy stosowanym przez trenerów prowadzących zajęcia warsztatowe była bibliodrama oparta na psychodramie – metodzie terapeutycznej stworzonej przez Jacoba Levy Moreno. Wykorzystywano również odmianę bibliodramy – bibliolog opracowaną przez Petera Pitzele. Obydwie metody zakładają dogłębną analizę tekstów biblijnych poprzez inscenizowanie wybranych fragmentów Pisma i grupową refleksję nad ich znaczeniami. W ramach programu warsztatowego, oprócz Biblii, analizowane były także inne teksty, ważne dla trzech wielkich religii monoteistycznych.

W naszej codziennej pracy w Bielskim Stowarzyszeniu Artystycznym Teatr Grodzki często spotykamy się z przejawami niechęci wobec „innych” i „obcych”, które nieraz przybierają drastyczną formę i domagają się zdecydowanej reakcji. Mamy nadzieję, że prezentowane w tej publikacji pomysły i metody pracy warsztatowej przyczynią się do promowania otwartości, tolerancji i zainteresowania kulturową różnorodnością świata, w którym żyjemy. Bibliodrama, oparta na odgrywaniu ról i utożsamianiu się z biblijnymi postaciami, angażująca emocje uczestników zajęć, ułatwia refleksję nad naszym własnym stosunkiem do osób inaczej przeżywających swoją tożsamość kulturową i religijną.

Myślę, że bibliodrama przede wszystkim ułatwia przekraczanie barier. Do głosu dochodzi „ludzki” punkt widzenia, a nie tylko teologiczne przekonania. Wtedy możliwe jest skupienie się na wspólnej wierze i wspólnych wartościach. Na przykład kiedy prowadziliśmy bibliodramatyczną debatę jednego Boga z wieloma bogami, nagle uświadomiłam sobie, że praktycznie wszyscy tutaj (prawdopodobnie) jesteśmy monoteistami i to nas łączy. To było dla mnie ciekawe odkrycie. Zamiast myśleć o tym, jak różni jesteśmy, zobaczyłam jak wiele mamy wspólnego. Poświęciłam tyle czasu na rozmowy o ludzkich uczuciach, że pod koniec spotkania widziałam po prostu ludzi. A kilka godzin wcześniej, idąc na zajęcia, myślałam tylko: będę w pomieszczeniu pełnym chrześcijan. Sądzę, że to właśnie bibliodrama pozwoliła mi zobaczyć nie chrześcijan, a ludzi. Oni z kolei mieli szansę przekonać się, że Żydzi też mogą być zabawni, kreatywni i ludzcy. My takie same cechy zobaczyliśmy w nich. Stało się to o wiele łatwiej i szybciej, niż gdybyśmy prowadzili teologiczną dyskusję.

Uczestniczka warsztatów w Jerozolimie

Zagłębiamy w głąb słów, poza tekst.

Starajmy się zobaczyć szeroki kontekst

Prowadzenie zajęć: Peter Varga i Beata Pozsar (Węgry)

WPROWADZENIE

Warsztat rozpoczyna się od spotkania wszystkich uczestników w kręgu. Na środku stoi zapalona świeczka, leżą różnokolorowe chusty. Spokojna, refleksyjna muzyka. Trenerzy przedstawiają krótko zasady wspólnej pracy i wyjaśniają istotę bibliodramatycznej przygody. *–Ważne jest, by każdy z nas zadbał o siebie w tym procesie, by czuł się wolny. Zawsze możecie powiedzieć, że proponowane działanie przekracza wasze granice. Ale równocześnie starajcie się dbać o wspólny proces – nie porzucajcie wybranych ról, nie wychodźcie z sali w trakcie gry. Bibliodrama jest naszym spotkaniem z tekstem Biblii i z tekstami innych świętych ksiąg.*

Pierwsze zaproponowane ćwiczenie to autoprezentacja poprzez opowiedzenie o swoim imieniu – dlaczego je dostaliśmy, co oznacza, czy wiąże się z nim jakaś historia? Uczestnicy w ten sposób dowiadują się o sobie wielu rzeczy, ujawniają swoją wrażliwość i indywidualną ekspresję. Po tej statycznej rozgrzewce następuje działanie ruchowe, tak zwany „starter fizyczny”. *–Teraz obudzimy nasze ciała. Zacieramy ręce, dotykamy nimi twarzy. Przeciągamy się, szukamy takiego ruchu, który jest nam w tej chwili potrzebny. Poruszamy się po całej sali, we własnym rytmie. Koncentrujemy się na głowie – w jaki sposób łączy się z ciałem? Rozglądamy się wokół – w jakiej jesteście przestrzeni? Poczujmy klimat tego miejsca, w którym będziemy razem pracować. Wybierzmy jedną z chust i znajdziemy dla siebie miejsce w sali – bezpieczne i wygodne. Przyjmijmy pozycję, która wyraża nasze samopoczucie. Określmy je jednym słowem.* Prowadzący podchodzą po kolei do każdego uczestnika, dotykają jego ramienia, dając sygnał do wypowiedzi.

Następny etap wzajemnego poznawania się i określania swoich uczuć i przekonań wiąże się z obecnością świętych ksiąg we wspólnej przestrzeni. Biblia, Tora i Koran w różnych językach zostają położone na chustach w centralnym punkcie. Liderzy zapraszają uczestników do wędrówki po sali i znalezienia miejsca, które wyraża ich indywidualny stosunek do tekstów religijnych. *-Dystans dzielący was od ksiąg, ekspresja ciała mają wyrażać waszą osobistą relację z tym, co księgi zawierają. Niech każdy z was powie teraz, co czuje. Zostańmy przez chwilę w tej sytuacji, zajrzyjmy do swojego wnętrza. Może*

chcemy coś zmienić w naszej postawie? A teraz pożegnajmy się z tą sceną, powiedzmy jej „good by”.

BLIŹNI

Punktem wyjścia do analizy konkretnego fragmentu Pisma jest cytat z Ewangelii św. Łukasza – pytanie: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Uczestnicy stają w dwóch kręgach (jeden krąg wewnątrz drugiego), zwróceniu twarzami do siebie, tak by utworzyły się pary. Każdy, wypowiadając w swoim języku słowa „życie wieczne”, znajduje dla nich ekspresję ciała, gest. W ten sposób prowadzimy dialog z partnerem, szukając wciąż nowych środków wyrazu i powtarzając ten sam tekst. Po chwili następuje zmiana tematu – przenosimy się bliżej codziennej rzeczywistości, koncentrując się na własnym kraju. Osoby stojące w wewnętrznym kręgu robią krok w prawą stronę, w ten sposób tworzą się nowe pary i dalej prowadzona jest rozmowa słów i gestów. Wyrażamy nimi symboliczny obraz naszej ojczyzny. Kolejna zmiana partnera i tematu prowadzi do dialogu, którego przedmiotem jest „mój dom”.

Prowadzący proponują refleksję nad dalszym ciągiem tekstu Ewangelii, odcytując go na głos. „Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”. W tym czasie uczestnicy spacerują po sali, a na koniec powtarzają chóralnie pytanie: „Kto jest moim bliźnim?” – każdy w swoim języku. Następnie grupa zostaje podzielona na trzyosobowe zespoły, które mają się zastanowić, co w sensie biblijnym oznacza słowo „bliźni”. Rozmawiają też o tym, kto nie jest naszym bliźnim. Podsumowaniem dyskusji jest stworzenie przez każdą z grup rzeźby obrazującej wspólne wnioski. W tworzeniu obrazów można wykorzystać chusty i różne przedmioty, można także dodać dźwięk i głos. Grupy kolejno pokazują swoje rzeźby. W czasie pierwszej prezentacji pozostali uczestnicy nadają obrazowi różne tytuły. Potem prowadzący pyta poszczególne osoby – „elementy” rzeźby o to, jak się czują w tej sytuacji, jaką mają perspektywę widzenia świata, jaką rolę pełnią w stworzonym wspólnie układzie. Na koniec prowadzący prosi aktorów, by spontanicznie zbudowali obraz o przeciwstawnym znaczeniu i wyrazie. Do analizy kolejnej rzeźby zastosowana jest inna technika. Tym razem uczestnicy – obserwatorzy mogą podchodzić do wybranej osoby w prezentowanej figurze i z jej perspektywy powiedzieć, co czują, w jaki sposób identyfikują się z wyrażonym przez nią sensem, jak ten sens rozumieją.

Tę część zajęć zamyka refleksja w kręgu. Każdy wymienia te momenty i doświadczenia, które są dla niego najważniejsze, mówi też o tym, co zabiera ze sobą, co zyskał dzięki wspólnej pracy. Jest to czas na dzielenie się swoimi przeżyciami, na słuchanie siebie nawzajem.

DOBRY SAMARYTANIN

Kolejny etap pracy nad tekstem biblijnym znów rozpoczyna się od wspólnej lektury. Uczestnicy spacerują po całej sali i najpierw jedna osoba czyta głośno po angielsku przypowieść o Dobrym Samarytaninie, a potem ten sam tekst jest odczytywany po jednej frazie przez różne osoby w kilku językach. Przed przystąpieniem do inscenizacji historii, lider wyjaśnia wybór tekstu, zwracając uwagę na jego głębokie osadzenie w problematyce międzykulturowej. Zagadnienia inności i obcości są w tej przypowieści obecne w różnych wymiarach: obcy są sobie Żydzi i Samarytanie, inność w stosunku do przeciętnych członków społeczności cechuje zarówno przedstawicieli hierarchii kościelnej, jak i złoczyńców, którzy napadli na wędrowca. Następnie lider zaznacza główne miejsca akcji: jaskinię zbójców, świątynię w Jerozolimie, przydrożną gospodę i miejsce, gdzie leży ofiara, a także drogę, która znajduje się w centrum opowieści. Uczestnicy zostają zaproszeni do wyboru ról i wymyślenia imion, wieku, zawodu, sytuacji rodzinnej swoich postaci. Istotne jest, by pojawili się przede wszystkim główni bohaterowie, ale można również zdecydować się na rolę uczucia, przedmiotu, rośliny czy zwierzęcia w ramach odgrywanej historii. Grupa ma czas, by dokonać wyborów, oswoić się z fikcyjną przestrzenią.

Każdy – w ramach wybranej roli – wymyśla szersze tło dla działań swojej postaci, określa realia jej codziennego życia. *–Zastanówcie się, jak grany przez was bohater żyje, jakie ma problemy, obowiązki, czym się zajmuje. A teraz znajdźcie w przestrzeni gry swoje miejsce.* Kiedy uczestnicy znajdują się we właściwym punkcie wyimaginowanej scenerii, prowadzący przeprowadzają ze wszystkimi postaciami szczegółowe wywiady. Na przykład rozmowa z jednym ze zbójców przebiega następująco: *–Ile masz lat? –Trzydzieści. –Czy coś już dziś jadłeś? –Nie. Jestem bardzo głodny. –Czy masz rodzinę? –Nienawidzę ludzi, bo byli dla mnie źli. –Dlaczego robisz to, co robisz? –Potrzebuję pieniędzy na ubranie i jedzenie.* Obok postaci ludzkich w grze pojawiają się też inne charaktery – stare drzewo na rozstaju dróg i ból, który jest wszechobecny. Prowadzący podkreślają, że ważne jest, by wszyscy uważnie słuchali wywiadów, ponieważ zawarte w nich informacje są materiałem do improwizowanej akcji. *–Musicie wiedzieć, kto kim jest i jaki jest, żeby rozumieć to, co dzieje się na scenie. W ten sposób buduje się znaczeniowa przestrzeń gry i kształtują się wzajemne relacje.*

Gra zaczyna się od określenia czasu – w przeddzień zdarzeń z przypowieści. Na sygnał prowadzącego akcję inicjują zbójcy. Jest wieczór, trzy osoby planują dokonanie napadu następnego dnia, dochodzi między nimi do kłótni. Najpierw rozmowa toczy się po angielsku, potem każdy zaczyna mówić w swoim własnym języku – po polsku, islandzku i turecku. Po chwili prowadzący zatrzymuje grę i akcja przenosi się kolejno do innych miejsc, poprzedzona wywiadami. O swojej obecnej sytuacji, o uczuciach mówią właściciele karczmy,

kapłani w świątyni, drzewo stojące przy drodze, Samarytanin, ból błakający się po bezdrożach i polujący na ofiarę, kupiec przygotowujący się do podróży. Na dźwięk dzwonka oznaczającego początek gry, wszystkie postacie naraz przystępują do improwizowanego działania. Panuje chaos, gwar, akcja toczy się równolegle na wielu frontach, postacie wchodzą ze sobą w interakcje. Kiedy dochodzi do kulminacyjnego punktu – napadu na wędrowca, prowadzący zatrzymują grę i pytają każdą osobę, co w danej chwili czuje. Gra toczy się dalej, w pewnym momencie liderzy sygnalizują upływ czasu. *-Minęło kilka godzin. Sytuacja się zmieniła. Co się teraz dzieje? W trakcie dalszej gry trenerzy kilkakrotnie skupiają uwagę grupy na wybranych miejscach akcji i przeprowadzają z niektórymi postaciami krótkie wywiady.*

Zakończeniem bibliodramatycznego doświadczenia jest powrót do rzeczywistości „tu i teraz”. Uczestnicy pomagają sobie wzajemnie w wychodzeniu z ról, zwracają się do siebie po imieniu. Podsumowująca grę rozmowa w kręgu koncentruje się na trzech kwestiach: „Jak postrzegam swój wybór roli? Co wydarzyło się w tej historii? Jakie widzę powiązania tej gry z moim własnym życiem?”.

CIAŁO W RUCHU

Elementem powtarzającym się w strukturze warsztatu są ćwiczenia ruchowe. Pełnią one różne funkcje: mają charakter rozgrzewki na początku nowego bloku działań, ułatwiają zmianę tempa i rytmu pracy, rozwijają ekspresję ciała, są też formą relaksu i sposobem budowania relacji pomiędzy członkami grupy, poza werbalnym kontaktem. Zabawa zaproponowana przez prowadzących w tym punkcie sesji warsztatowej służyła przede wszystkim ruchowej aktywizacji uczestników.

Prowadząca zaprasza wszystkich, by zebrali się w kręgu i wyobrazili sobie sytuację, gdy znajdują się pod prysznicem. Czują ciepło wody, które daje im energię, rozluźniają wszystkie części ciała, na koniec wykonują energiczne ruchy, mocno wycierając się wyimaginowanym ręcznikiem.

NAAMAN

Kontynuacją refleksji biblijnej jest analiza tekstu ze Starego Testamentu – historii uzdrowienia Naamana, trędowatego dowódcy wojsk syryjskich, przez proroka Elizeusza. Prowadzący streszcza opowieść, potem zostaje ona odczytana na głos. Punktem wyjścia do dalszej pracy będzie tylko krótki fragment tego tekstu. Na zaznaczonej symbolicznie scenie jest miejsce dla trzech osób: Naamana, jego żony i młodej żydowskiej służącej. Uczestnicy zgłaszają się do poszczególnych ról, prowadzący przeprowadza z każdym bohaterem wywiad – pyta o wiek, stan zdrowia, samopoczucie. Rozpoczyna się improwizowana gra, po chwili zatrzymana, by każda z postaci mogła powiedzieć, co w danym momencie czuje. Do współtworzenia biblijnej opowieści zostają zaproszeni

pozostali uczestnicy – widzowie. W każdym momencie rozwoju zdarzeń mogą wejść w rolę wybranej postaci i zmienić przebieg działań. Akcja toczy się więc teraz zgodnie z proponowanym przez różne osoby odczytaniem intencji bohaterów, ich decyzji, postaw, wyborów. Podsumowaniem gry jest rozmowa w kręgu. Swoimi refleksjami dzielą się zarówno „aktorzy” (feedback z ról), jak i obserwatorzy.

Następny blok zajęć otwierają działania ruchowe z wykorzystaniem różnobarwnych tkanin. Każdy wybiera chustę w kolorze, który jest mu najbliższy, który odpowiada obecnemu nastrojowi. Cała grupa spaceruje po sali, oglądając świat poprzez pryzmat materiału zakrywającego twarz. Uczestnicy próbują nawiązać kontakt z innymi osobami, szukają partnera, z którym będą budować relację. Doświadczają kontaktu z drugim człowiekiem w sytuacji oddzielenia symboliczną barierą i bez niej, po zdjęciu chusty. Prowadząca pyta uczestników o ich przeżycia, podpowiada kolejne działania. – *Czy chusty zakrywające nasze twarze pomagają nam nawiązać kontakt, czy przeciwnie, odseparowują nas od siebie? Poszukajcie ruchu, wspólnego działania, które wyrazi waszą wzajemną relację. Rozejrzyjcie się dookoła, popatrzcie na inne pary, na ich ekspresję. A teraz spróbujcie zbudować relację łączącą wszystkich obecnych.*

Po ruchowej rozgrzewce grupa zapoznaje się z dalszym ciągiem historii Namana – opis jego wędrówki do Samarii i spotkania z prorokiem Elizeuszem zostaje odczytany w różnych językach. Analiza opowieści rozpoczyna się tym razem od nazwania uczuć wszystkich bohaterów, którzy są obecni w tej historii. Prowadzący proponuje, by określić je za pomocą chust. Uczestnicy zgłaszają swoje propozycje. – *Nadzieja. Złość. Furia. Radość. Pokora. Lęk. Wstyd. Rozczarowanie. Zaufanie.* Każde uczucie zostaje oznaczone inną chustą ułożoną na podłodze. Powstaje wielobarwna mapa emocji. Teraz opowieść ma być zainscenizowana przez dwie grupy uczestników. Zadaniem pierwszego zespołu jest odegranie zdarzeń zgodnie z biblijną narracją. Druga grupa ma natomiast przenieść wydarzenia opisane w Starym Testamencie do czasów współczesnych i znaleźć dla nich całkiem nowy kontekst. – *Napiszmy własną historię, odwołując się do uczuć, które są tu obecne w formie kolorowych chust. Dodajmy wymyślone sytuacje, miejsca, postacie. Niech każdy z was zdecyduje, czy chce być wierny oryginalnemu tekstowi, czy raczej chciałby zagrać we współczesnej wersji tej opowieści.* Obie grupy najpierw omawiają przebieg planowanej akcji, wybierają role, a następnie aranżują scenę rozpoczynającą grę – zastygają w formie rzeźby. Prowadzący przeprowadza ze wszystkimi krótkie wywiady: – *Kim jesteś? Gdzie w tej chwili się znajdujesz? Co czujesz?* Potem obie grupy kolejno odgrywają swoje improwizowane historie. W ich trakcie, a także na zakończenie akcji prowadzący ponownie zadaje wszystkim grającym pytanie o to, co czują w danym momencie. Istotnym

akcentem zamykającym działania jest wyjście z ról, powrót do sytuacji „tu i teraz” poprzez zwracanie się do siebie po imieniu, odcięcie się od świata fikcji. Ostatni etap pracy to refleksja w kręgu – uczestnicy opowiadają o tym, jak powstawały ich historie i jak rozumieli swoje role w kontekście improwizowanych sytuacji. A także o swoich uczuciach i odniesieniu gry do własnej życiowej sytuacji.



Klaun nie jest głupi. Jest jak dziecko – szczery i otwarty

Prowadzenie zajęć: Björg Árnadóttir i Halldór Reynisson (Islandia)

Warsztat rozpoczyna się od rozdania uczestnikom rekwizytów – każdy dostaje sztuczny czerwony nos do umocowania na twarzy. Powoduje to natychmiastowe żywiołowe reakcje, śmiech, rozluźnienie, pozowanie do zdjęć. Trenerka krótko opowiada o tradycji komedii dell'arte i przedstawia trzy zasady obowiązujące każdego klauna w proponowanej grze: 1). Zawsze policz do trzech, zanim zaczniesz mówić lub działać; 2). Jeśli zrobisz jakikolwiek błąd – mówiąc lub działając – powtórz go trzy razy, a potem o nim zapomnij; 3). Zawsze patrz swojemu rozmówcy w oczy, nigdy nie odwracaj się do niego plecami. Następnie prowadząca razem z jednym z uczestników demonstruje funkcjonowanie tych zasad w praktyce, a potem inicjuje rytuał narodzin klauna z udziałem wszystkich obecnych, siedzących w kręgu. *–Pochylcie głowy i zamknijcie oczy. Czy jesteście gotowi? Teraz wykonajcie trzy głębokie oddechy, ja będę głośno liczyć do trzech. Na „trzy” podnieście głowy, otwórzcie oczy i wydajcie z siebie krzyk. OK.! Teraz jesteście klaunami.* Cała grupa w roli nowonarodzonych klaunów eksperymentuje z różnymi sposobami mówienia i gestykulacji, szukając własnej, oryginalnej ekspresji, nawiązując kontakt z najbliższymi sąsiadami. Większość uczestników dobrze się bawi, u niektórych osób ta forma aktywności wywołuje wyraźną rezerwę. Kolejne zadanie warsztatowe to rozmowa klaunów w czteroosobowych grupach na temat posiadanych braci i siostr, a następnie dyskusja w kręgu podsumowująca wspólne doświadczenie. *–We mnie dokonana się jakaś transformacja, ujawniło się coś nowego, spontanicznie, poza świadomą decyzją, poza racjonalnym myśleniem. Będąc klaunem, robi się i mówi rzeczy, które w innej sytuacji byłyby niemożliwe. W naszej grupie, kiedy rozmawialiśmy o rodzeństwie, od razu pojawiła się duża bliskość i dziecięca ufność.* Cały opisany blok działań stanowi wprowadzenie do bibliodramatycznej inscenizacji przypowieści o Synu Marnotrawnym (przeprowadzonej już bez sztucznych nosów, na serio), po której znów następuje powrót do klaunady. Tym razem w trzyosobowych zespołach uczestnicy odtwarzają rodzinny układ z przypowieści, wcielając się w role ojca i obu synów. Omówienie zajęć przynosi wiele cennych uwag i spostrzeżeń. *–Wejście w rolę klauna wymaga otwartości, przełamania w sobie barier.*

Nos klauna to rodzaj najprostszej maski, która jednoznacznie określa graną postać i pomaga uczestnikom zajęć zaistnieć w niecodziennej roli. Ten nieskomplikowany zabieg automatycznie tworzy nowy kontekst wspólnych działań, inspiruje do zmiany zachowania, sposobu mówienia, interpersonalnych

relacji. Gra w masce daje szansę, by na chwilę stać się kimś innym, doświadczyć poczucia obcości wobec swojego nowego wcielenia, a także wobec świata rządzonego prawami, które różnią się od reguł obowiązujących w naszym zwykłym życiu. Klaunada, która na pozór może się wydawać tylko zabawą, a nawet wygłupem, ma w rzeczywistości głębszy sens i zaskakująco trafne zastosowanie w międzykulturowej edukacji. Jej zasługą jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na inność, osvajanie z obcością i prowokowanie do zmiany utrwalonych, oczywistych postaw i zachowań.



Ważna jest moja twarz, a nie to, czy jestem Muzułmaninem, Żydem czy Chrześcijaninem

Prowadzenie zajęć: Anna Łoboda (Polska)

Osią tematyczną warsztatu jest zdanie z Ewangelii św. Mateusza: „Jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu drugi” (Mt 5. 39.b). Zanim zostanie ono przedstawione grupie, uczestnicy biorą udział w ćwiczeniu przygotowującym do rozważań o międzyludzkich relacjach. W parach zadają sobie na przemian pytania o różne formy nawiązania kontaktu. –*Czy mogę podać ci rękę? Czy mogę dotknąć twoich włosów? Czy mogę cię przytulić?* Pytana osoba ma wybór – zgadza się na zaproponowaną relację albo ją odrzuca. Pytający natomiast, bez względu na decyzję partnera, zawsze mu dziękuje. W omówieniu zabawy pojawiło się wiele głosów zwracających uwagę na jej głębszy sens. –*Bardzo ciekawe było dla mnie odkrywanie moich granic. Doświadczyłem otwierania własnej, intymnej przestrzeni na innych. Dziękuję za to ćwiczenie. To proces pogłębiania wzajemnego zrozumienia i zaufania.* Po zakończeniu ćwiczenia uczestnicy zostają podzieleni na grupy według krajów, z których przyjechali, a ich zadaniem jest stworzenie rzeźby ilustrującej cytat biblijny. Wszyscy dostają ten sam tekst z Ewangelii św. Mateusza (przywołany powyżej), nie wiedząc jednak, nad czym pracują inni. Powstaje „galeria rzeźb”, uczestnicy oglądają nawzajem swoje prace, mogą zadawać osobom tworzącym obraz pytania lub mówić w ich imieniu, wyrażając uczucia, które ich zdaniem zostały w rzeźbie przedstawione. Dopiero w trakcie „zwiedzania wystawy” grupa odkrywa, że wszystkie rzeźby powstały z inspiracji tym samym tekstem. W dalszej części zajęć prowadząca skupia się na kwestii tłumaczenia, bardzo istotnej w interpretowaniu Biblii i każdego w ogóle tekstu, który poznajemy w przekładzie. Zwraca uwagę uczestników na możliwość zupełnie innego odczytania frazy, która była przez nich wcześniej analizowana. Może ona brzmieć: „Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, ukaż mu inną twarz”, co radykalnie zmienia sens wypowiedzi. Zadaniem grupy, podzielonej na kilkusobowe zespoły, jest teraz przygotowanie dwuminutowych scen pantomicznych ilustrujących tekst w nowym brzmieniu. Dodatkową inspirację stanowią pocztówkowe reprodukcje obrazów znanych mistrzów światowego malarstwa. Ostatnim ogniwem zajęć jest tworzenie prac plastycznych pod hasłem „Ukaż swoją twarz”.

Struktura warsztatu uwzględnia bardzo różne formy pracy – zespołowej, w parach, indywidualnej. Odwołuje się także do różnych środków ekspre-

sji w rozważaniach biblijnych. Obydwa zabiegi ułatwiają kontakt z tekstem i analizę jego przesłania na wielu poziomach, w wielu wymiarach. Przedmiotem wszystkich zaproponowanych działań jest istota naszych relacji z drugim człowiekiem. Wymagają one nie tylko akceptacji odmienności każdej osoby, ale także skupienia się na sobie, na tym, co określa i kształtuje nasz własny stosunek do świata i ludzi. Jest to niezwykle ważny aspekt edukacji międzykulturowej, kierujący uwagę na sens dialogu, w którym zawsze dochodzi do spotkania człowieka z człowiekiem. Ludzka twarz – leitmotiv warsztatu, to symbol wartości ogólnoludzkich, wspólnych nam wszystkim, a równocześnie metafora niepowtarzalności i odrębności każdej osoby.



Rumi żył w dawnych czasach, ale jest bardzo współczesny

Prowadzenie zajęć: Şafak Ebru Toksoy (Turcja)

Na początku zajęć grupa zostaje zaproszona do wysłuchania dłuższego fragmentu muzyki sufickiej, potem uczestnicy dzielą się wrażeniami, mówią, co czuli i przeżywali. Prowadząca wyjaśnia, że poemat Masnavi, którego fragment będzie przedmiotem zajęć, zaczyna się od słowa „usłysz”, „posłuchaj”. Dlatego właśnie zaproponowana została taka forma wprowadzenia do wspólnej pracy. Następnie jeden z uczestników odczytuje głośno opowieść o spotkaniu dwóch sąsiadów. Kiedy jeden z nich zachorował, drugi – niesłyszący – postanowił go odwiedzić i okazać mu swoje zainteresowanie. Przewidując kłopoty z wzajemnym porozumieniem, z góry zaplanował starannie przebieg całej rozmowy, zakładając, jakie powinny być odpowiedzi na zadawane pytania. Efektem tej strategii był zupełny brak komunikacji pomiędzy sąsiadami i ciąg dramatycznych perypetii prowadzących do konfliktu. Po zapoznaniu się z historią, uczestnicy przystępują do jej odegrania, wybierając role postaci i zjawisk ważnych dla przebiegu akcji (ktoś decyduje się na przykład zagrać głuchotę). Działania przerywane są przez liderkę, która przeprowadza krótkie wywiady z każdą postacią na scenie – pyta o emocje w danej chwili. Także uczestnicy mogą zatrzymać bieg zdarzeń i włączyć się do gry w dowolnym momencie, zastępując jedną z grających osób i proponując inny kierunek rozwoju akcji. Na zakończenie wszyscy kolejno mówią o swoich przeżyciach i o tym, co było dla nich najważniejsze w odgrywanej roli. *–W relacjach międzyludzkich zawsze jest jakaś „głuchota”, są rzeczy, których nie da się „przetłumaczyć”.*

Warsztat zamyka chwila wspólnego słuchania muzyki. Jest to okazja do wolnego wychodzenia z ról, budowania wobec nich dystansu i do refleksji nad wykorzystaniem doświadczeń z gry w codziennym życiu.

O międzykulturowej wymowie zajęć zdecydował sam wybór tekstu. Zawarta w nim historia ukazuje modelową sytuację braku porozumienia, który jest konsekwencją bezwzględnego trzymywania się własnych przekonań, bez wysiłku zrozumienia racji drugiej strony. Założenie, że nasze poglądy nie podlegają żadnej weryfikacji w oczywisty sposób blokuje możliwość jakiegokolwiek dialogu. Logika rozwoju wydarzeń w opowieści Rumiego znakomicie ilustruje mechanizmy spotykane często w powszednich sytuacjach i zdarzeniach w naszym życiu. Uświadamia też, jak dalece można się zapamiętać w swojej symbolicznej „głuchocie”, w zamknięciu na wszelkie inne, odmienne światopoglądy. Zwraca uwagę na prawdę, że niezwykle trudno jest zmienić własny,

utrwalony punkt widzenia, do którego jesteśmy przywiązani. Bardzo ważnym aspektem zajęć – w ich międzykulturowym kontekście – było zwrócenie uwagi na konieczność dostosowania sposobów komunikacji do konkretnych potrzeb ograniczeń i specyficznych warunków w relacjach z różnymi ludźmi. Warsztat przypomniał też uczestnikom o tym, jak istotna jest umiejętność słuchania – w szerokim, metaforycznym sensie tego pojęcia.



SPOTKANIE Z SYNEM MARNOTRAWNYM

Prowadzenie zajęć: Björg Árnadóttir (Islandia)

Tekst: Nowy Testament, Ewangelia według św. Łukasza (15, 11-32).

ZAZDROŚĆ I PRZEBACZENIE

Na uczestników czekają rozłożone na stole arkusze białego papieru, kolorowe czasopisma, nożyczki, klej. Naszym zadaniem jest stworzenie plakatów – kolaży ilustrujących uczucie zazdrości. Pracujemy razem, każdy może dodać własny graficzny element do wspólnego obrazu. Wycięte z gazet twarze, słowa, figury, fragmenty krajobrazów układają się w symboliczne konfiguracje, ujawniające różne sposoby myślenia, różne kierunki interpretacji. Pogłębieniem tego tematu jest ćwiczenie ruchowe wprowadzające nas tym razem w dwie sfery uczuć – obok zazdrości pojawia się przebaczenie. Sala zostaje symbolicznie podzielona na dwa obszary. Najpierw wszyscy poruszamy się w przestrzeni zawiści, szukamy ekspresji na jej wyrażenie, wchodzimy ze sobą w interakcje, porozumiewamy się gestem, mimiką, bez słów. Wykorzystujemy też chusty jako rekwizyt, element kostiumu i narzędzie komunikacji. Po przejściu na stronę przebaczenia radykalnie zmienia się nasze zachowanie, inny jest język ciała, inne wzajemne relacje. Potem mamy możliwość swobodnego poruszania się pomiędzy obydwoma strefami, sami decydujemy, w której chcemy się znaleźć, szukając nowych sposobów wyrażenia przeciwstawnych emocji. Na zakończenie, podzieleni na dwie grupy tworzymy z samych siebie rzeźby symbolizujące przebaczenie i prezentujemy je sobie nawzajem. Każda z grup oglądających propozycję kolegów może im zadać pięć pytań, zwracając się do konkretnej wybranej osoby. Podsumowaniem tej części spotkania jest rozmowa o emocjach, których doświadczyliśmy w obu strefach. Rodzi się pytanie, jakie uczucia możemy przeciwstawić przebaczeniu. –*Złość, lęk, gniew, zawziętość*. W określonej naszymi działaniami przestrzeni rzeczywistych emocji i metaforycznych znaków przystępujemy do lektury tekstu biblijnego.

OJCIEC I SYNOWIE

Siedząc w kręgu czytamy głośno przypowieść o Synu Marnotrawnym, każdy kolejno po kilka zdań. Zastanawiamy się nad wyborem ról, wykorzystujemy chusty jako elementy kostiumu, przygotowujemy się do odegrania biblijnej historii, którą jeszcze raz, chodząc po sali odczytujemy wszyscy razem, na głos. Gra rozpoczyna się od wyrazistego określenia charakteru trzech głównych postaci. Zamiast ojca w centrum rodzinnego kręgu jest matka – skupiona na lekturze, a równocześnie gotowa do rozmowy; jeden z synów – zapracowany, w ciągłym ruchu, nerwowy; drugi syn – zamyślony, wyraźnie zmagający się z jakimś problemem. Po kilku minutach trwania akcji prowadząca zatrzymuje

działania i przeprowadza z bohaterami wywiady. Pyta o ich imiona, o uczucia związane z odgrywaną sytuacją, o motywację podejmowanych wyborów. W ten sposób kontekst wspólnej gry zyskuje pogłębioną, osobistą perspektywę, a postacie biblijne stają się bardziej rzeczywiste. Syn marnotrawny w przekonujący sposób uzasadnia swoją decyzję o odejściu z domu. – *Marnuję się tutaj. Mam wiele talentów, chcę je rozwijać. Potrzebuję książek, przestrzeni do nauki, muszę znaleźć swoje własne miejsce w świecie.* W dalszej części gry do głosu dochodzi żywioł komediowy, gdy aktorzy wcielają się w role zwierząt. Na tle tej zabawowej sytuacji dramatycznie rysuje się scena powrotu syna marnotrawnego do domu. Wyraźnie zmienia się nastrój, wyczuwalne jest napięcie i niepewność. Kulminacyjna scena przebaczenia i rodzinnego pojednania kończy grę. W omówieniu działań zamykającym sesję pojawiają się osobiste interpretacje biblijnej sytuacji. – *Przytłaczał mnie nadmiar troski i miłości, chciałem się uwolnić. Rozumiałam decyzję, o odejściu, była czymś naturalnym.* Uczestnicy podkreślają, że wcielanie się w rolę postaci literackiej odkrywa jej charakter i złożoność okoliczności kształtujących ludzkie losy, zbliża do fikcyjnego bohatera.

Zajęcia warsztatowe były od początku wyraźnie ukierunkowane na sferę uczuć, które można potraktować jako klucz do bibliodramatycznej metody. Osadzając tekst biblijny w kontekście osobistych przeżyć i emocji uczestników, pomaga się im nawiązać bezpośrednią relację z rzeczywistością przedstawioną w opowieści. Wieloznaczny sens ukryty w słowach i w przebiegu historii dociera do nich poprzez pogłębioną refleksję nad własnymi doświadczeniami i konkretną życiową sytuacją – rodzinną i społeczną. Wyraźne jest tu odniesienie do zagadnień międzykulturowych poprzez akcentowanie otwartości na drugiego człowieka, jego poglądy, potrzeby, ograniczenia i wybory – na jego odmienność.

SPOTKANIA Z MOJŻESZEM – dwie odsłony

Prowadzenie zajęć: Piotr Kostuchowski i Krystyna Sztuka (Polska)

Teksty: Rumi, „Masnawi i Manawi”, Księga II, „O tym, jak Mojżesz...” (1720-1791) oraz Stary Testament, Księga Wyjścia (3, 1-15)

Osoba Mojżesza była spoiwem łączącym obie sesje warsztatowe. Ukazanie tej postaci w dwóch różnych przekazach religijnych i całkiem odmiennych kontekstach kulturowych pozwala skupić uwagę na tym, co wspólne w obu tradycjach. Taki zabieg spełnia ważną edukacyjną funkcję, ponieważ uruchamia ciekawość poznawczą i motywuje do weryfikowania utrwalonych stereotypów myślenia. Uczestnicy warsztatu podkreślali, że było to dla nich doświadczenie nowe. Na ich percepcję tekstu istotny wpływ miała refleksja nad istotą poezji jako rodzajem literackim (Masnawi i Manawi) oraz poznawanie historii Mojżesza poprzez różne formy lektury (Stary Testament). Obydwie formy pracy warsztatowej pomogły im zbudować własną, osobistą relację z tekstem – przedmiotem analizy i refleksji.

MOJŻESZ I PASTERZ

POEZJA I PROZA. Na podłodze leżą dwie chusty wyznaczające granice przestrzeni, po której mamy się poruszać. Wędrujemy pomiędzy poezją i prozą, szukając własnego miejsca. Lider podpowiada nam kolejne działania. – *Odtwórzcie w pamięci swoje przeżycia związane z tymi dwoma żywiołami. Może przypomnicie sobie wiersz, którego nauczyliście się na pamięć, bo był tak piękny? Rozejrzyjcie się dookoła i poszukajcie przedmiotów wyrażających waszym zdaniem ducha poezji i prozy. Potóście je obok chust. Gdzie dziś, w tej chwili czujecie się najlepiej? Czy bliżej wam do poezji czy prozy? Stańcie w miejscu, które najlepiej odpowiada waszym uczuciom. Powiedzcie kilka słów o swoim wyborze. A teraz podzielcie się na dwie grupy i spróbujcie stworzyć scenki teatralne wyobrażające poezję. Najpierw porozmawiajcie, ustalcie wspólne stanowisko, wizję, a potem poszukajcie kształtów, obrazów, kolorów, ruchu, wykorzystajcie chusty i inne przedmioty, które tutaj się znajdują. Wyraźmy poezję bez słów.* Obydwie grupy mają około pół godziny na przygotowanie swoich etiud, potem pokazują je sobie nawzajem. Uczestnicy działają z wielką inwencją i pomysłowością, posługują się znakiem plastycznym, efektami dźwiękowymi, światłem, włączają do akcji widzów. Po występach ma miejsce omówienie obu inscenizacji, próbujemy znaleźć właściwy tytuł dla każdej z nich. Na zakończenie prowadzący proponuje zabawę – „tańcuch skojarzeń”. – *Ja rzucam pierwsze słowo, a wy spontanicznie dodajecie kolejne. Poezja. Różnorodność. Barwa. Nastrój. Trud. Codziennosc. Świat. Wielosc. Ulotnosc. Skrzydła. Poznanie. Kontakt. Bliskość. Życie.*

O TYM, JAK MOJŻESZ... Prowadzący opowiada nam o Rumim – poecie sufickim, mistyku, teologu islamskim, który założył zakon wirujących derwisy i jest autorem poematu „Masnavi i Manavi”. Większość z nas dowiaduje się rzeczy nowych – o twórcy dzieła uznawanego przez wielu muzułmanów za drugą po Koranie najważniejszą księgę Islamu. Dostajemy kartki z wydrukowanym tekstem, który czytamy najpierw w ciszy, potem na głos, każdy z nas po kilka zdań. Wspólnie analizujemy poemat, odwołując się do naszych osobistych życiowych doświadczeń, porównując różne interpretacje, wskazując te fragmenty, które dla nas mają największe znaczenie. Skupiamy się na porównaniu obu głównych bohaterów – Mojżesza i pasterza: czym się różnią, jaką relację nawiązują z Bogiem, jakie prezentują postawy? Pojawia się cenna refleksja: *-Bóg do każdego człowieka mówi innym językiem*. Naszym kolejnym zadaniem jest improwizowane, spontaniczne odegranie tej historii. Powstaje dynamiczny ruchowy obraz zbudowany na przeciwstawieniu dwóch światów: codziennej krzątanimy, zabiegania, troski o powszednie sprawy (pasterz) i zatopienia w modlitwie, karcenia innych, nawoływania do pokuty (Mojżesz). Grę kończy rozmowa w kręgu, podsumowanie wspólnych działań. Uczestnicy dzielą się doświadczeniami z własnej pracy zawodowej i prywatnego życia, analizują mechanizmy ujawniające się w czasie improwizowanej akcji i swoje zachowania w poszczególnych rolach.

MOJŻESZ I JAHWE

JA I TY. Ćwiczenia i zabawy rozgrzewkowe skupiają się na naszych relacjach z innymi ludźmi. W parach jeden uczestnik ma zawiązane oczy, drugi prowadzi go po całej sali, dbając o bezpieczeństwo, omijając przeszkody. Po chwili zmiana ról. Potem wszyscy razem otaczamy wybraną osobę, która siedzi z zamkniętymi oczami na podłodze, skulona, odcięta od świata. Próbujemy nawiązać z nią kontakt, wymawiając jej imię na różne sposoby: wymyśliśmy wszelkie możliwe zdrobnienia, używamy różnych intonacji i barw głosu. Na zakończenie osoba, która była w centrum akcji opowiada o swoich przeżyciach – jakie miała skojarzenia, co do niej szczególnie przemówiło i dlaczego.

KRZEW GOREJĄCY. Każdy z nas dostaje wydrukowany fragment tekstu, który będzie przedmiotem analizy. Najpierw czytamy go na głos, chodząc po sali. Jedna osoba zaczyna czytać na ochotnika, a kiedy przerwie, ktoś inny kontuuje. Potem studiujemy tekst w ciszy, zaznaczając trzy kwestie, które dla każdego z nas są najważniejsze, najbardziej znaczące. I znów, spacerując, odcytujemy wspólnie historię objawienia Jahwe Mojżeszowi pod postacią płonącego krzewu. Jedna osoba czyta całość, a pozostali włączają się, gdy przychodzi kolej na zaznaczone przez nich fragmenty. Jeszcze inną formą studiowania tekstu jest odczytanie kwestii dialogowych w parach – najpierw jedna osoba jest Bogiem, a druga Mojżeszem, potem na odwrót. Każda para

wybiera następnie jeden fragment dialogu, który ma zainscenizować i pokazać pozostałym. Interpretacje i sposoby obrazowania tekstu są bardzo różne, co stanowi punkt wyjścia do ciekawej dyskusji. Ostatnim ogniwem bibliodramatycznej akcji jest gra grupowa na zaproponowany przez prowadzącą temat: *-Od spotkania z Bogiem do spotkania z ludźmi. Stwórzcie scenę powrotu Mojżesza do domu po jego rozmowie z Jahwe. Dzielimy się pomysłami, analizujemy stan ducha Mojżesza, przywołujemy różne fragmenty biblijne związane z jego osobą. Zarysowuje się kształt sytuacji, wybieramy role, które chcielibyśmy zagrać. Na scenie – obok postaci Mojżesza pojawiają się członkowie jego rodziny, a także jego uczucia.*

***Masnawi-je ma'nawi-je Moulawi Poemat Duchowy
„O tym, jak Mojżesz...” Księga II, wersy 1720-1791***

***...,Spostrzegł raz Mojżesz pasterza na polanie
Co się modlił tak: „O mój Boże, o mój Panie,
Gdzieś Ty, bym stał się Twoim wiernym sługą,
Uszył Ci kamasze, wyczesał brodę długą,
Prał twoje szaty i tępił wszy w posłanku,
Mleko Ci wnosił świeżuchne o poranku.
Bym rączki Twe całował i stópki masował
Wieczorem izdebkę do snu Ci przyszykował.
Ofiarą dla Ciebie są wszystkie kózki moje.
Dla Ciebie pastuszę i znoszę życia znoje”.
I płynęły z ust pasterza tym podobne słowa.
Pyta go Mojżesz: „Niby do kogo ta mowa?”.
„Do tego - tłumaczy - co z gliny nas ulepił,
Ziemię utoczył... i niebo rozczepił...”.
„Ty chyba - zagrzmiął Mojżesz - zmysły postradałeś!
Nibyś ty muzułmanin, a giaurem się stałeś.
Co to za brednie, cóż za mowa pusta
Ty sobie lepiej wciśnij waty w usta!
Cuchnie okrutnie bluźnierstwo twe na cały świat,
Religii brokat cenny zmieniłeś w stertę szmat.
Kamasze, izdebka, to dobre dla ciebie,
Lecz jak, jak im przystawać do Boga na niebie?!
Musisz z tym bredzeniem natychmiast zrobić koniec,
Bo ogień na lud spadnie, zniszczy go, pochłonie!***

przekład z oryginału perskiego Ivonna Nowicka

ukazało się w: Rumi Dżalaloddin „Anioł upojony. Opowieści mistyczne” Warszawa 2009
(por. http://www.dialog.edu.com.pl/index.php?route=product/product&product_id=392)
oraz Javaheri K. (red.) „Mała antologia literatury perskiej”, Kraków 2006

SPOTKANIE Z ABRAMEM

Prowadzenie zajęć: Yael Unterman i Peta Pellach Jones (Izrael)

Tekst: Tora, Księga Genesis (11, 27-32)

JACY JESTEŚMY?

Ćwiczenia rozpoczynające spotkanie służą wprowadzeniu uczestników w rytm wspólnej pracy i zapowiadają temat sesji. Siedząc w kręgu i kolejno przedstawiając się grupie, podajemy swoje imię oraz jego interpretację poprzez wybór słowa, które zaczyna się na tę samą literę. *-Maria. M jak myślenie (M like Mind)*. Następna zabawa dzieje się w ruchu, określamy swoje preferencje i wybory, zajmując miejsce wobec skrajnych punktów w sali, oznaczonych dwiema chustami: „Tak” i „Nie”. Możemy stanąć tuż obok jednego z nich, lub w przestrzeni pomiędzy. Prowadząca zadaje grupie kolejne pytania: *-Czy i jak bardzo zależy mi na byciu modnym? Czy jestem człowiekiem łamiącym zasady? Czy w swoim duchowym życiu różnię się od innych, czy jestem duchowym nonkonformistą?* To ćwiczenie ma charakter socjometryczny, pokazuje punkty wspólne i różniące poszczególnych członków grupy. Równocześnie przygotowuje do wnikliwej analizy słowa, kluczowej w metodzie bibliologu. Prowadząca zadaje wybranym osobom, zwłaszcza tym, które zdecydowanie i jednoznacznie określiły swoją postawę, wiele dodatkowych szczegółowych pytań. W ten sposób prowokuje do precyzowania wypowiedzi i pokazuje wieloznaczność każdego komunikatu, jego wielopłaszczyznowość.

BÓG I BOGOWIE

Uczestnicy otrzymują od liderki tekst z księgi Genesis, początek historii Abrahama, który będzie przedmiotem wspólnej analizy. Zostają też krótko wprowadzeni w biblijną sytuację – jest czas piątego pokolenia po potopie. Kolejno wszyscy odczytują po angielsku po jednym zdaniu opowieści, każda fraza jest także czytana w języku hebrajskim. Na zakończenie prowadząca przypomina najważniejsze fakty i zdarzenia, powtarza imiona postaci, porządkuje przedstawioną w tekście sytuację. Proponuje, by uczestnicy wcielili się w role czterech bohaterów – Abrahama, jego żony Saraj, ojca Teraha i bratanka Lota wyruszających z Ur chaldejskiego do krainy Charan. Wszyscy siadają zgodnie z wyborem roli – w czterech osobnych miejscach – i zadają sobie nawzajem pytania, z pozycji granej postaci. Każdy może zapytać i każdy może odpowiedzieć, zgodnie ze swoją wiedzą, wrażliwością i interpretacją biblijnego charakteru. *-Jak to jest być żoną Abrahama? On jest wspaniały. Kocha mnie, choć nie mogę mu dać dziecka. Co myślisz o Locie? Czuję się z nim bardzo związana. Nie mam swoich dzieci, więc jestem dla niego jak matka. Czy znasz przyczynę, dla której nie możesz mieć dziecka? To kwestia czasu, próba dla*

naszego związku, naszej jedności. Czekamy. Następnym etapem gry jest konfrontacja Abrama z ludem Charanu wierzącym w rozliczne bóstwa. Znowu każdy ma możliwość wyboru roli – staje się Abramem lub jednym z ludu. Mieszkańcy Charanu z chust układają wizerunki swoich bogów, Abram pyta ich kolejno o to, w co wierzą, komu oddają cześć. *–To jest gwiazda. Gwiazdy zawsze są na niebie. A to jest słońce. Gwiazdy tylko odbijają jego blask. Słońce jest źródłem wszelkiej energii.* Prowadząca skupia uwagę na Abramie, pyta go, co czuje. *–Mam litość dla tych ludzi. Niczego nie rozumieją. Czuję miłość i współczucie. Widzę w nich prawdziwy żar wiary. Czegoś im brak...* Teraz lud zadaje Abramowi pytania, a w trakcie rozmowy uczestnicy mogą zmienić rolę, przejść na stronę innej postaci. *–Oszukujesz. Mówisz, że nie chcesz nas do niczego przekonać, a przecież ciągle to robisz. Każdy z was ma innego boga, więc nie możecie być społecznością. Ja wam proponuję jedność. Opowiadasz o jakichś wielkich sprawach, a sam nie masz dziecka, tak jak ja.* Ktoś z grających lud przechodzi na stronę Abrama i wypowiada się z jego perspektywy. *–Ja mam wiele pytań, a wy macie tylko odpowiedzi – każdy inną. Wolę wciąż pytać.* Na zakończenie wszyscy mają możliwość wskazania tego momentu wspólnego doświadczenia, który był dla nich najbardziej poruszający, najważniejszy. Stajemy za wybraną osobą i odwołujemy się do którejś z granych przez nią wcześniej ról, powtarzamy zapamiętaną kwestię. *–Macie różnych bogów i to was dzieli. Ja wierzę w jednego Boga, który łączy.*

W bibliologu główny nacisk położony jest na dogłębną analizę tekstu. W trakcie wspólnego studiowania biblijnych treści pozostajemy zawsze blisko słowa, szukamy ukrytych w nim prawd i przekazów, wiedzy o świecie i o nas samych. Żywioł grania, improwizacji, ekspresji aktorskiej nie ma tu specjalnego znaczenia. Głównym narzędziem poznawczym i sposobem komunikacji pozostaje ekspresja werbalna, nazywanie, interpretowanie, precyzowanie pojęć i docieranie do ich sedna. Bardzo cenna jest w tym procesie możliwość nawet wielokrotnej zmiany ról w trakcie gry. Pozwala to na bezpośrednie doświadczenie różnych perspektyw, różnych punktów widzenia, co w efekcie sprzyja weryfikacji postaw i poglądów, ułatwia dialog z myślącymi inaczej.

SPOTKANIE Z RUT I NAOMI

Prowadzenie zajęć: Tünde Majsai-Hideg i Péter Varga (Węgry)

Tekst: Stary Testament, Księga Rut (1, 19-21; 2, 1-3; 8, 10-13)

POMIĘDZY MOABEM I JUDEĄ

Ta część warsztatu, po ruchowej rozgrzewce, rozpoczyna się od przeczytania na głos fragmentu historii Naomi, żony Elimeleka, która po śmierci męża i obydwu synów postanawia wrócić z ziemi Moabitów do ojczystego Betlejem. Towarzyszy jej synowa Rut. Po wspólnej lekturze prowadzący zapraszają uczestników do ćwiczenia angażującego ekspresję ciała. Przestrzeń zostaje podzielona pasem tkaniny na dwa obszary: Moab i Judeę. Najpierw wszyscy wcielają się w role rodziny Elimeleka, opuszczającej Betlejem nawiedzone klęską głodu i wyruszającej do pogańskiego Moabu. Potem grupa wraca do Judei, tym razem jako Naomi i Rut, pogrążone w bólu po stracie najbliższych osób. W obydwu sytuacjach zadaniem uczestników jest utożsamienie się z przeżyciami bohaterów i wyrażenie ich uczuć gestem, ruchem, postawą, a także słowami. Gdy wędrowcy docierają do wymyślnego Betlejem zastygają w wybranej pozycji i jednym zdaniem komentują stan ducha swojej postaci. *–Czuję się zupełnie bezsilna. Straciłam wszystko. Dobrze, że jest miejsce, do którego mogę wrócić. Tak ciężko jest zostawić wszystko i odejść. Mam w sobie nadzieję na początek nowego życia. Czuję się pusta i bezdomna, jak uschłe drzewo.* Teraz następuje improwizowana akcja, w której wszyscy uczestnicy odgrywają role mieszkańców Betlejem, zajętych codziennymi sprawami na początku pory żniw. Działają spontanicznie, wchodzą ze sobą w interakcje. Życie toczy się swoim rytmem, gdy do miasteczka po dziesięciu latach wraca jego dawna mieszkanka – Naomi.

POLE BOAZA

Dalszy ciąg bibliodramatycznej akcji poprzedza wykład prowadzącej na temat realiów życia społeczności żydowskiej w epoce Sędziów, dający historyczne tło dla inscenizowanych wydarzeń. Uczestnicy dowiadują się o tradycjach i rytuałach żydowskich związanych ze żniwami, zawieraniem małżeństw i życiem rodzinnym, a także o typowych dla Żydów postawach wobec obcych społeczeństw i kultur. Do wykładu włącza się jedna z uczestniczek warsztatów, Żydówka, opowiadając o osobistych doświadczeniach i znajomości żydowskich tradycji. Na zakończenie tej typowo edukacyjnej części zajęć prowadzący skupiają się na postaciach głównych bohaterów kolejnego fragmentu tekstu, który będzie przedmiotem dalszej analizy. Na podłodze zostają rozłożone kartki z imionami i wyjaśnieniem ich znaczeń: Naomi – moja kochana, moja piękna; Rut – przyjaciółka, towarzysza, odpoczynek, róża; Boaz – posiadający siłę, władzę. Liderzy podkreślają, jak ważne jest w bibliodramie poszukiwanie

i odkrywanie znaczeń ukrytych w każdym słowie, poza jego bezpośrednim sensem. Dalsza część historii Naomi i Rut oraz Boaza – zamożnego właściciela pola, na którym pracuje Rut zostaje odczytana na głos. Uczestnicy wybierają role, które chcą zagrać, z chust tworzą proste kostiumy i określają główne miejsca akcji: dom Naomi, dom Boaza i jego pole, inne ważne punkty w miasteczku. Prowadzący przeprowadzają z wszystkimi krótkie wywiady, pytając o imię, miejsce w społeczności, uczucia postaci w obecnej chwili. Dwaj uczestnicy wybierają role Boaza, pojawia się również jego żona, a Rut towarzyszy personifikacja jej wewnętrznej siły. Kilka osób gra robotników pracujących na polu, jest też unoszący się pośród ludzi duch erotyzmu. Lider daje sygnał do rozpoczęcia akcji: *-Jest wczesny poranek, początek pracy w polu.* Akcja rozwija się dynamicznie, przerywana kilkakrotnie wywiadami i sygnałem zmiany czasu.

Inność i poczucie obcości stanowiły tematyczną oś całego warsztatu. Mówią o nich wprost wybrane fragmenty tekstu biblijnego, podkreślające równocześnie emocjonalny aspekt tych doświadczeń. Już sam wybór konkretnej historii odsyła do zagadnień związanych z międzyreligijną i międzykulturową problematyką. W podsumowującej spotkanie dyskusji pojawiło się wiele głosów na temat bezpośrednich odniesień gry do codziennego życia uczestników. *–Grając Boaza uświadomiłem sobie, jak wiele mogłem zrobić dla Rut, obcej w naszej społeczności. Zastanawiałem się nad tym, jak często, w różnych sytuacjach jesteśmy nietolerancyjni, wrogo nastawieni wobec wszelkiej inności. Doświadczylam prawdziwej samotności i tego, że mogę liczyć tylko na samą siebie. Tak właśnie jest najczęściej w życiu.*



SPOTKANIE Z SUŁTANEM

Prowadzenie zajęć: Şafak Ebru Toksoy (Turcja)

Tekst: Rumi "Masnawi i Manawi ,, Księga 1, Historia 1 „Księżę i służąca”

HISTORIA MIŁOSNA

Krótką rozgrzewką wprowadza nas w klimat dzisiejszej sesji. Odbijamy w kręgu balon, starając się, by nie dotknął ziemi i wywołując imię osoby, która ma wykonać kolejne odbicie. Jest to bardzo proste ćwiczenie, wprawiające uczestników w ruch i pozwalające równocześnie doświadczyć lekkości i ulotności materii, z którą mamy do czynienia. Następnie prowadząca odczytuje głośno obszerny fragment opowieści o skomplikowanej miłosnej relacji trójki bohaterów z poematu Rumiego. Sułtan zakochał się w spotkanej na polowaniu dziewczynie i obietnicami bogactw skłonił ją, by z nim została. Jednak po pewnym czasie dziewczyna zachorowała i żaden z wezwanych lekarzy nie był w stanie jej pomóc. Dopiero wystannik nieba przywołany modlitwą sułtana postawił właściwą diagnozę – dziewczyna tęskni za swoim narzeczonym w obcym kraju, młodym złotnikiem. Sułtan zgodził się na ślub dwojga zakochanych, którzy przez sześć miesięcy żyli w szczęściu i harmonii... W tym momencie prowadząca przerywa czytanie, co pozwoli uczestnikom na wymyślenie własnego zakończenia historii. Grupa od razu przystępuje do inscenizacji opisanych zdarzeń, wybierając najpierw role kluczowe dla przebiegu akcji. Na scenie pojawiają się więc postacie: chora dziewczyna oraz jej serce i choroba jako odrębne charaktery, sułtan, lekarze ziemscy i lekarz niebieski, złotnik, a także upostaciowana mikstura – lek, który podano chorej. Rozpoczyna się gra, po chwili trenerka przeprowadza z wszystkimi bohaterami krótkie wywiady. Akcja toczy się dalej, zatrzymywana co jakiś czas, by wszystkie postacie mogły powiedzieć, co czują w danym momencie.

DWA ZAKOŃCZENIA

Zainscenizowana przez grupę wersja opowieści kończy się szczęśliwie. Sułtan, który po upływie sześciu miesięcy, tęskniąc za dziewczyną, próbuje rozdzielić zakochanych, ulega jednak sile ich miłości i pozwala im zostać razem. Dopiero po zakończeniu gry odczytany zostaje dalszy ciąg oryginalnej historii. Właściwe zakończenie jest zupełnie inne, niż to, które zaproponowali uczestnicy. Sułtan sprawia za pomocą magicznej mikstury, że złotnik traci siły i urodę, a w konsekwencji także miłość dziewczyny, która go opuszcza i wiąże się z władcą. Porównanie obu zakończeń daje impuls do bardzo żywej dyskusji, większość grupy nie akceptuje oryginalnego finału. Najpierw prowadząca prosi poszczególne osoby o powiedzenie, co czuły i przeżywały, grając konkretne role. W psychodramie jest to tak zwany „feedback z ról” (informacja zwrotna z roli). Potem analizowana jest szczegółowo sama opowieść i wynikające

z niej przestania, a także odniesienia do współczesnej rzeczywistości. Pojawia się refleksja na temat przywiązania człowieka do wartości materialnych, dla których przeciwieństwem są wartości duchowe. *-Duchowość jest czymś wspólnym wszystkim ludziom, czymś, co przynosi dobro i korzyści. Wyraźnie widzę teraz, jak mocno jestem przywiązana do rzeczy materialnych w moim życiu i jak wielki ból może powodować ich utrata. Wartości duchowe, jak wiara i religia, mają zupełnie inną naturę, nie podlegają zniszczeniu. Na koniec uczestnicy analizują wspólnie metodę bibliodramy i jej przydatność w swojej zawodowej pracy i codziennym życiu. –Kiedy gram, rzeczywiście widzę, dotykam, słyszę. To pozwala mi lepiej rozumieć sens historii, niż kiedy tylko ją czytam. Działając, łatwiej mi znaleźć praktyczne rozwiązania trudnej sytuacji. Inscenizowanie tekstu pozwala dostrzec postawy, zachowania i uczucia, na które nie zwraca się uwagi, czytając tekst. Bardzo ważna jest możliwość omówienia procesu w grupie, podzielenie się swoimi odczuciami i poznanie przemyśleń innych. Moje granice rozumienia religii znacznie się poszerzyły. Jestem bardziej otwarta na inne tradycje. Bardzo cenne jest to, że w naszej grupie spotykają się ludzie reprezentujący różne wyznania. Myślę, że metoda bibliodramy pozwala na dotknięcie społecznych, kulturowych i historycznych tematów tabu.*

Zabieg polegający na przerwaniu lektury tekstu w takim momencie, by uczestnicy mogli sami wymyślić i zagrać jego dalszy ciąg zachęca do aktywności i pozwala na swobodne rozwijanie dowolnie wybranych wątków, na poszukiwanie różnych interpretacji analizowanej historii. Integralną częścią tej metody jest późniejsza konfrontacja z oryginalnym przekazem. Wielu osobom uczestniczącym w warsztacie trudno było zaakceptować porządek rzeczy wynikający z opowieści Rumiego. Zderzenie tekstu z ich własną wrażliwością i światopoglądem stało się impulsem do pogłębionej refleksji i wysiłku zrozumienia innych, budzących sprzeciw przekonań. Taka postawa jest konieczna, by możliwy był jakikolwiek dialog.

